

Już taki jestem zimny drań – Zbigniew Kurtycz

Posłuchajcie mej piosenki
i o litość błagam was...
Rzewne tony, rzewne dźwięki
wzruszą marmur, beton, gład...
Czy do wyciągniętej ręki,
wpadnie groszy złotych sto
Mnie nie zależy, bądźmy szczerzy,
grunt, by jakoś szło...
Już taki jestem zimny drań
I dobrze mi z tym, bez dwóch zdań
Bo w tym jest rzeczy sedno,
że jest mi wszystko jedno
Już taki jestem zimny drań...
Moja niania nad kołyską,
tak śpiewała mi co dzień
Że zdobędę w życiu wszystko,
że usunę wszystkich w cień...
No i prawdy była blisko,
ale w tem jest właśnie sęk,
Że chodzę sobie, nic nie robię
i to jest mój wdzięk...
Już taki jestem zimny drań
I dobrze mi z tym, bez dwóch zdań
Bo w tym jest rzeczy sedno,
że jest mi wszystko jedno
Już taki jestem zimny drań...
Kto mi z państwa tu zazdrości
mej rodzinki, wujków, cioć
Powiem krótko i najprościej:
- Gwiżdżę na nich, do stu kroć!
Choć mnie brak ich uczuć złości,
swoje zdanie o nich mam
I jeśli chcecie, to w komplecie
wszystkich oddam wam...
Już taki jestem zimny drań
I dobrze mi z tym, bez dwóch zdań

Bo w tym jest rzeczy sedno,
że jest mi wszystko jedno
Już taki jestem zimny drań...



Słowa: J. Nell, L. Starski

Muzyka: H. Wars